



Jest decyzja PZPN ws. meczu GKS Wikielec - Mławianka! Prezes Bączek komentuje ten werdykt

data aktualizacji: 2024.12.09



WRACAMY DO TEMATU. Mecz 17. kolejki piłkarskiej III ligi pomiędzy GKS-em Wikielec, a Mławianką został przerwany pod koniec pierwszej połowy po tym, jak jedna z osób oglądająca to spotkanie z trybun uderzyła zawodnika zespołu z Mławy.

*Mecz nie został dokończony. **Polski Związek Piłki Nożnej** wydał już werdykt w tej sprawie i jest on **korzystny dla klubu z gminy Iława**, jednak **Mławiance przysługuje jeszcze prawo do odwołania**.*

Przypomnijmy, co też wydarzyło się w **piątek 15 listopada** tuż przed godziną 18.00 na Stadionie Gminnym w **Wikielcu**. Spotkanie 17. kolejki III ligi pomiędzy miejscowym GKS-em, a Mławianką Mława zakończyło się przed czasem **niemałym skandalem** – jedna z osób obecnych na trybunach stadionu w Wikielcu **uderzyła zawodnika drużyny gości** w momencie, gdy piłkarz był tuż przy ogrodzeniu boiska.

Działo się to pod koniec pierwszej połowy. **Mecz został przerwany**, a o jego rezultacie miał zadecydować PZPN.

PISALIŚMY TAKŻE NA TEN TEMAT:

[» Mecz w Wikielcu przerwany i zakończony! Goście: „Nasz zawodnik](#)

[został uderzony przez kibica gospodarzy!" \[AKTUALIZACJA: WIDEO\]](#)

[» Uderzył piłkarza pięścią w twarz! Wiemy, kim jest sprawca ataku na meczu w Wiekulcu](#)

W ostatnim wywiadzie, jakiego przed tygodniem udzielił nam trener „Gieksy” **Damian Jarzembowski**, także poruszyliśmy ten wątek. Szkoleniowiec mówił wówczas:

- Zdecydowanie uważam, że wobec regulaminów PZPN Gieksa nie powinna zostać ukarana walkowerem. Klub spełnił wszelkie normy bezpieczeństwa, a dalszy przebieg meczu nie był zagrożony. Zarówno sędzia, obserwator, ochrona, jak i obecna na meczu policja byli za kontynuacją zawodów - a to sędziowie odpowiadają za ich przebieg i oni chcieli grać dalej.

Brak przystąpienia Mławianki do kontynuacji meczu może równie dobrze oznaczać **walkower na naszą korzyść**. Żeby nie zostać źle zrozumianym: **sytuacja, jaka miała miejsce, jest karygodna i nieakceptowalna, klub został już ukarany karą 10 000 zł, natomiast nie zrobił nic niewłaściwego, spełnił wszelkie normy bezpieczeństwa. Wina leży wyłącznie po stronie osoby, która dopuściła się czynu**, powinna ponieść konsekwencję, by w piłce nożnej nie dochodziło do takich zdarzeń.

Cała rozmowa [TUTAJ](#)

GKS Wiekulec poinformował przed chwilą, że **Departament Rozgrywek Krajowych Polskiego Związku Piłki Nożnej** podjął już decyzję ws tego pojedynku.

„Departament Rozgrywek Krajowych PZPN poinformował, że przerwany mecz 17. kolejki Betclie 3. Ligi GKS Wiekulec - Mławianka Mława został zweryfikowany jako walkower 0:3 na niekorzyść Mławianki. Do rozstrzygnięcia doszło po tym, jak Departament przeanalizował stanowiska obu klubów w tej sprawie. Klubowi z Mławy przysługuje odwołanie.

Oficjalne stanowisko GKS-u Wiekulec w tej sprawie wydamy dopiero, gdy decyzja Departamentu stanie się prawomocna. Jednocześnie informujemy, że **wcześniej Komisja Dyscyplinarna PZPN nałożyła na nas karę w wysokości 10 tys. zł za brak porządku i bezpieczeństwa podczas ww.**

meczu.

Oficjalna decyzja Departamentu ws. meczu GKS Wikielec - Mławianka Mława:

„Departament Rozgrywek Krajowych PZPN informuje, że Komisja ds. Rozgrywek i Piłkarstwa Profesjonalnego PZPN podjęła decyzję o zweryfikowaniu wyniku meczu 17. kolejki Betclic 3. Ligi gr. 1 pomiędzy drużynami GKS LZS Wikielec - MKS Mławianka Mława jako przegrany 0:3 na niekorzyść drużyny MKS Mławianka Mława.

Decyzja Komisji wraz z uzasadnieniem zostanie przesłana w odrębnej korespondencji.”

- czytamy na stronie gkswikielec.pl.

Mławianka zapewne odwoła się od tego werdyktu (poniżej publikujemy dzisiejszy komunikat klubu w tej sprawie), jednak jeśli ta decyzja zostanie podtrzymana, to wówczas **GKS wzbogaci się o trzy walkowerowe punkty** i będzie miał ich łącznie **23**, dzięki czemu wskoczy na **11. miejsce** w tabeli III ligi.

O komentarz do tego werdyktu poprosiliśmy prezesa Gminnego Klubu Sportowego z Wikielca, **Krzysztofa Bączka**.

- Nie mamy jeszcze uzasadnienia tego wyroku, jest tylko krótki komunikat Departamentu Rozgrywek Krajowych PZPN.

Niemniej jednak uważam, że jest to jedynie słuszna decyzja, jaką w takim przypadku można było podjąć.

Regulamin rozgrywek dokładnie precyzuje, jak postąpić w przypadku takiej sytuacji, jaka miała miejsce na naszym stadionie

- decyzją sędziego zawodów i delegata obserwatora mecz bezwzględnie mógł być kontynuowany. Gwarancją bezpieczeństwa była deklaracja służby ochroniarskiej i policji o zabezpieczeniu meczu do jego końca

- mówi nam prezes Bączek.

- Wiem jednak, że to jest wygrana bitwa, ale przed nami jeszcze wojna, bo Mławianka już zapowiedziała odwołanie

się od tej decyzji, do czego ma prawo. Myślę, że ostateczny werdykt poznamy już w przyszłym roku, sprawa może nawet ciągnąć się do końca sezonu 2024/25

- dodaje prezes.

Komunikat Mławianki opublikowany dzisiaj w social mediach klubu z Mławy (pisownia oryginalna):

"Departament ds. rozgrywek i piłkarstwa profesjonalnego PZPN podjął niezrozumiałą z nie tylko naszego punktu widzenia decyzję o przyznaniu walkowera 3:0 na niekorzyść naszego klubu.
Oczywiście absolutnie nie przyjmujemy tej decyzji do wiadomości i zapowiadamy odwołanie.

Stawiamy jednak ważne pytanie **czy na pewno zasada Fair Play rządzi i czy nie jest to jasny sygnał że nietykalność cielesna zawodników jest rzeczywiście „nietykalnością”**. Czy nie jest to jasny sygnał że na takie sytuacje że pseudokibice będą mogli pozwolić sobie na dużo więcej i na takie zdarzenia będą przymrużane oczy.?"

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/76692-jest-decyzja-pzpn-ws-meczu-gks-wikielec-mlawianka-prezes-baczek-komentuje-ten-verdykt>